Kołysanka dla Gdańska

sł./muz Piotr „Słupek” Słupczyński - lipiec 2009

Stary Gdańsk właśnie kładzie się spać w upalną noc.  
Gdzieś odpłynął uliczny gwar wokół zapadł zmrok.  
Nad Motławy spokojny brzeg znowu przyszedł sen  
W kamienicach zgasił światła i rozgościł się.

Stary Żuraw co historie portu niejedną zna   
Zadumany spogląda na Motławy nurt jak się snuje w dal  
Stąd niejeden żeglarz odpływał w swój dziewiczy rejs  
Tu niejedna matka opłakała swego syna śmierć.

Ref: Bo nie ma jak Gdańsk jego legendy czar  
 Z Heweliuszem, Wałęsą, Dickmanem  
 Każdy z tych panów trzech zapisane ma  
 W podręczniku historii kawałek.

Bo nie ma jak Gdańsk jego legendy czar  
 mogę mówić bez cienia zwątpienia  
 Tu początek miał bursztynowy szlak  
 słowo Wolność - nabrało znaczenia.

.

Zegar północ wybija miarowo i tak płynie czas  
Bardzo różni się nasze życie od tamtego sprzed lat.  
Nie cumują żaglowce przy kei, już nie śpiewa się szant  
Dźwigi portu stanęły w bezruchu, jakoś zmienił się świat.

Jednak mimo tych wielu zmian wracam tutaj co rok  
Z sentymentem spoglądam na stocznię i zamknięty dok  
W mej pamięci jeszcze obraz się tli, ten z przed wielu lat.  
Marynarza z fajką w zębach jak opuszczał trap.